

## SEMINARIUM – UCZELNIĄ TEOLOGICZNĄ (2018)

Inaugurując kolejny rok akademicki w Seminarium Duchownym zadajmy sobie pytanie: czy dzisiaj potrzebne jest kształcenie teologiczne? Już św. Tomasz z Akwinu, który zmarł w 1274 roku, na początku dzieła *Suma teologiczna* postawił pytanie: Czy poza filozofią potrzebna jest jeszcze inna nauka? Był to czas, kiedy w Europie powstawały pierwsze uniwersytety. Wykładano w nich także inne nauki włącznie z teologią. Oczywiście odpowiedź wybrzmiała pozytywnie. Święty Tomasz zauważył, że w poznaniu naukowym funkcjonują zróżnicowane punkty wyjścia, które prowadzą do rozwoju odmiennych gałęzi nauki. Skoro punktem wyjścia w procesie poznania teologicznego są „zasady objawione przez Boga, które można poznać światłem nadrzędnej wiedzy, jaką jest wiedza Boga, Mądrości Najwyższej (*Suma Teologiczna*, część 1, zagadnienie 1, artykuł 2) zatem teologiczne poznanie podyktowane faktem objawiającego się Boga człowiekowi, który w Jezusie Chrystusie pod natchnieniem Ducha Świętego pozwala odkryć bogactwo Najwyższej Mądrości jest poznaniem w najwyższym stopniu i ostatecznym.

Rozum ludzki jest skazany na błąd i ograniczony poznawczo. Wiedza przyrodnicza, matematyczna, biologiczna skutkuje zdolnością odkrywania zasad wpisanych w strukturę Wszechświata. Wiedza teologiczna natomiast udostępnia udział w poznaniu Zbawienia jako ostatecznego sensu istnienia i celu życia. Teologia jest słowem i nauką zrodzoną ze słowa samego Boga – pouczał św. Jan Paweł II.

Uczestnictwo ze strony człowieka w odkrywaniu sensu mądrości wypowiedzianej przez Boga wymaga zatem zaangażowania wiary i rozumu. Stąd kształcenie teologiczne wymaga zarówno wysiłku intelektualnego jak też osobistego doświadczenia. Komplementarność rozumu i wiary powoduje, że teologia staje się wykładem o Mądrości Najwyższej – Bogu, a Jego słowo wyrażone w Objawieniu zostaje przełożone na dyskurs naukowy. Stąd teologię nazywa się *scientia fidei* – nauką wiary, w której rozum porządkuje kategorie podyktowane wiarą. Tak rozumiana teologia przyczynia się do poszerzenia możliwości poznawczych człowieka. Wykazuje się bowiem potencjałem umożliwiającym holistyczne ujęcie rzeczywistości uwzględniające perspektywę Boga i człowieka.

Trzeba dodać, że kształcenie w Seminarium Duchownym nie może zamknąć się w jego murach. Studiujący tutaj teologię wychodzą poza sale wykładowe i przenoszą konkretne jej treści na codzienne ludzkie życie,

przyczyniając się do kształtowania nowego człowieka w Chrystusie. Myślenie teologiczne winno bowiem służyć jedynie temu, aby mądrość Boga, słowo Boże mogło być słuchane i by mogło znaleźć swoje osadzenie w świecie. Jak mówił Benedykt XVI, ci, którzy uprawiają teologię, stają się współpracownikami prawdy. Obyśmy wszyscy nimi byli.

Już dwa lata prowadzone są prace przy Konferencji Episkopatu Polski służące wypracowaniu dokumentu wytyczającego nowe perspektywy do pracy Seminariów w Polsce na bazie nowego *Ratio fundamentalis*, czyli tzw. podstaw programowych instytucjonalnego kształcenia przyszłych kapłanów, które podpisał papież Franciszek w dniu 8 grudnia 2016 roku.

Świat uniwersytecki w Polsce kolejny raz staje wobec reformy nauki i szkolnictwa wyższego. Chcemy, czy nie chcemy, zmiany te w jakiś sposób dotkną i nas, i to nie tylko w sferze samej dydaktyki. Coraz bardziej ujawniają się bowiem w zarządzaniu nauką i w samej nauce tendencje do rezygnacji z *veritas* na rzecz *usus*. Myślenie pragmatyczne coraz powszechniej dominuje, a kryterium użyteczności dla wielu stoi na pierwszym miejscu. Czy więc jest tu jeszcze miejsce na teologię jako *gaudium de veritate*, czyli dającą radość z prawdy?

Mam nadzieję, że tak, że nasze Seminarium będzie dla przyszłych kapłanów ciągle miejscem przyjaznego spotkania i owocnego poszukiwania prawdy o Bogu osobowym, o osobie ludzkiej, a sami klerycy staną się w taki sposób źródłem zawsze potrzebnej inspiracji dla Kościoła. Jako Uczelnia chcemy pozostać w dialogu i solidarności z innymi naukami i środowiskami naukowymi, ale także uważnego namysłu, a nawet rachunku sumienia, co zawsze nam jest potrzebne, by jak najlepiej służyć tak Bogu, jak i sprawie człowieka.

Oby kolejny rok pracy w najstarszej uczelni miasta przynosił nie tylko osiągnięcia sportowe czy intelektualne, ale przede wszystkim przyczyniał się do zbliżania się w stronę pełnej prawdy o świecie, człowieku i jego przeznaczeniu jakim jest prawda wpisana w Boga.

Matko Miłosierdzia upraszaj nam potrzebnych łask na nowy rok pracy, bł. Księżę Michale strzeż łaski powołania u kleryków aby mądrze postępowali na drodze prowadzącej do uświęcenia ich życia. Dziękuję Państwu za uwagę!

Rok akademicki 2018/2019 uważam za otwarty!

**Quod felix, faustum fortunatumque sit!**

*ks. dr hab. Andrzej Proniewski, prof. UwB*